

Sygnatura akt XVIII C 1350/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Kurosz

Protokolant: Magdalena Skonieczka

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko M. P.

- o zapłatę 2560,64 zł

1. zasądza od M. P. na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 1053,20 zł (tysiąca pięćdziesięciu trzech złotych i dwudziestu groszy), jak również kwotę 293,97 zł (dwustu dziewięćdziesięciu trzech złotych i dziewięćdziesięciu siedmiu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

XVIII C 1350/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 grudnia 2015 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. P. kwoty 2.560,64 zł – bez odsetek - oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że dochodzona kwota wynika z umowy pożyczki gotówkowej.

/pozew – k. 2-3/

Pozwana nie stawiła się na rozprawie i nie zajęła stanowiska w sprawie. Sąd uwzględnił powództwo w części, wydając wyrok zaoczny.

/wyrok k. 27/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek.

Bezsporne

W dniu 7 listopada 2014 roku pozwana – jako konsument – zawarła z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. – jako przedsiębiorcą – umowę o kredyt gotówkowy nr (...) - 07.11.2014 na okres 12 miesięcy, dotyczącą kwoty 1.500 zł (art. 3.1 umowy), oprocentowanej w wysokości 15 % rocznie (art. 3.6.A umowy).

Pomimo oprocentowania 15 % rocznie, umowa przewidywała też rzeczywistą roczną stopę procentową w wysokości 798,05 % (art. 3.7. umowy).

Umowa przewidywała spłatę w odstępach miesięcznych (§7 ust 4).

Całość zobowiązania pozwanej, pomimo określenia oprocentowania na poziomie 15 % rocznie, określono na 3.252,12 zł w zakresie należności głównej (art. 3.8. umowy).

Kwota należności głównej znacznie przewyższająca kwotę kredytu, wynikała z zastrzeżenia w umowie „opłaty za rozpatrzenie wniosku” w wysokości 787,44 zł (art. 3.6D umowy) oraz „opłat za wizyty domowe” w łącznej wysokości 720 zł (art. 3.6E umowy).

Umowa k. 13

Na podstawie zawartej umowy, w dniu jej zawarcia przekazano pozwanej kwotę 1.500 zł.

Umowa k. 13

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo niezasadne (w zakresie kwoty 787,44 zł tytułem „opłaty za rozpatrzenie wniosku” oraz 720 zł tytułem „opłat za wizyty domowe”), w pozostałym zaś zakresie brak jest podstaw by zakwestionować zasadność żądania.

Jak stanowi art. 720 i nast. k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zawarta umowa stanowi tzw. umowę konsumencką. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

W niniejszej sprawie strony zawarły na piśmie umowę pożyczki. Faktem jest, iż obowiązek zwrotu pożyczki zależy od wykonania przez dającego pożyczkę własnego zobowiązania. Powód wykazał (poprzez niezaprzeczone przez pozwaną twierdzenie), że dający pożyczkę wykonał swoją część umowy poprzez przeniesienie na własność strony pozwanej określonej ilości pieniędzy.

W takiej zaś sytuacji powstaje obowiązek zwrotu pożyczki przez biorącego pożyczkę. Brak jest natomiast dowodu na zwrot całości pożyczki przez stronę pozwaną. Strona pozwana w toku rozprawy nie zakwestionowała wysokości dochodzonej należności głównej wraz z odsetkami. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów na wywiązanie się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy, zatem w tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że na stronie pozwanej ciąży obowiązek zwrotu kwoty pożyczki w wysokości 2.560,64 zł – 787,44 zł – 720 zł = 1.053,20 zł obejmującej również skapitalizowane odsetki umowne od niespłaconej kwoty pożyczki oraz opłatę przygotowawczą w wysokości 120 zł, której Sąd nie zakwestionował, gdyż nie stanowiła ukrytej lichwy lecz dopuszczalną formę prowizji.

Wobec powyższego uzasadnione jest roszczenie powoda o zwrot udzielonej pożyczki w części niespłaconej oraz odsetek skapitalizowanych umownych oraz opłaty przygotowawczej w wysokości 120 zł (z art. 3. 6C umowy).

Jak już zostało wskazane, powództwo było niezasadne w zakresie kwoty 787,44 zł tytułem „opłaty za rozpatrzenie wniosku kredytowego” i 720 zł tytułem „opłaty z tytułu wizyt domowych”.

Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c. nie oznacza, że Sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego. Zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c., jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, Sąd wyda wyrok zaoczny, zaś zgodnie z § 2 w tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach

procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Sąd stoi na stanowisku, iż zastrzeżenie wyżej wymienionej opłaty „za rozpatrzenie wniosku kredytowego” obejmującej powództwo w oddalonej części, jest w istocie próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i okoliczność tą Sąd musiał uwzględnić z urzędu. Opłata ta zastrzeżona była w wysokości odpowiadającej około 52 % kwoty pożyczki przekazanej pozwanej do wypłaty. Dokonując analizy treści umowy, Sąd ustalił, że pożyczkodawca stosuje zabieg wprowadzenia dodatkowej opłaty, pomimo, że formalnie ogranicza wysokość odsetek kapitałowych do poziomu zgodnego z treścią art. 359 § 2¹ k.c. Pożyczkodawca podjął próbę obejścia ww. przepisu poprzez zastosowanie zawyżonych opłat za tzw. szeroko pojęte administrowanie pożyczką, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości opłat. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, taki zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich opłat, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Są to normalne koszty prowadzenia przedsiębiorstwa w zakresie usług rynku finansowego i jako takie muszą być brane pod uwagę przez przedsiębiorców w ogólnym rachunku ekonomicznym. Pogląd o sposobie obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych został zresztą wyrażony w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 622/14 (portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Katowicach). Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony w przytoczonym orzeczeniu, iż postanowienia umowne, wprowadzające obok odsetek maksymalnych wygórowaną prowizję (opłaty), nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych.

Wszelkie opłaty i prowizje pobierane przez pożyczkobiorcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. W innym przypadku (tzn. przy uznaniu pełnej dowolności zastrzegania opłat i prowizji) przepis o odsetkach maksymalnych w ogóle nie miałby żadnego znaczenia, skoro każdy mógłby udzielić pożyczki formalnie oprocentowanej według skali 0% wraz z dowolną prowizją (np. w wysokości 100 krotnie przewyższającej wysokość pożyczki).

Sąd w pełni podziela utrwalone orzecznictwo Sądu Okręgowego w Łodzi, nakazujące – również w sprawach, w których zachodzą podstawy do wydania wyroku zaocznego, badanie przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. I tak w sprawie III Ca 29/16 w wyroku z dnia 5 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał za ewidentnie sprzeczną z dobrymi obyczajami i uczciwymi praktykami kupieckimi zastrzeżenie w umowach tzw. opłat za ryzyko, będących w istocie ukrytym oprocentowaniem. ***Podobnie negatywnie oceniono tzw. opłatę za obsługę pożyczki w domu w sprawie III Ca 290/16 (na marginesie głównych rozważań).***

Rzecz zatem polega na porównaniu kwoty pożyczki, oprocentowania i wysokości dodatkowych opłat i prowizji oraz zbadania, czy są one uzasadnione.

Jak już zostało wskazane – wysokość kwoty zastrzeżonej w umowie z tego tytułu – 787,44 zł – nie przeszła opisanego powyżej testu, co wskazuje, że jej zastrzeżenie stanowiło niedozwoloną próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Gdyby powód rzeczywiście ponosił tego typu koszty rozpatrzenia wniosku kredytowego o pożyczkę 1.500 zł to należałoby prawdopodobnie (gdyż tak nakazuje przyjąć zdrowy rozsądek) do ścisłej światowej czołówki w zakresie nadmiernych kosztów własnej działalności. Nic w sprawie nie wskazuje jednak na to by powód był tak nieoperatywny finansowo.

Podobnie jako stanowiące obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, należało ocenić zastrzeżenie opłaty z tytułu wizyt domowych.

Po pierwsze, co zresztą mniej ważne, żądanie zapłaty w tej wysokości jest nielogiczne i nieoparte żadnymi dowodami (które pomimo konstrukcji wyroku zaocznego powinny być przedstawione z uwagi na art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz z uwagi na żądanie Sądu, które nie zostało zrealizowane – k. 21) jak również sprzeczne z treścią umowy. Nielogiczne,

gdyż kwota 720 zł to koszt 12 wizyt domowych przy całkowitej spłacie kredytu. Powód jednak pozywa pozwaną właśnie dlatego, że nie doszło do całkowitej spłaty kredytu. Nie mogło zatem odbyć się 12 wizyt domowych w terminach comiesięcznych, w trakcie których doszłoby do całkowitej spłaty kredytu. Mówiąc inaczej – gdyby dać wiarę twierdzeniom powoda, że odbyło się 12 wizyt domowych – to powództwo należałoby oddalić w całości.

Żądanie to jest sprzeczne z treścią umowy załączonej przez powoda. Z art. 3 6 F wynika, iż w razie braku płatności poszczególnych rat – maksymalna kwota dodatkowych opłat za wizyty domowe wynosi 100 zł. Skoro powód żąda 720 zł, to według treści umowy możnaby ewentualnie przyjąć, iż 620 zł pochodzi z tytułu wizyt przy pełnych płatnościach (co jednak jest niemożliwe, gdyż 60 zł za jednorazową wizytę pomnożone przez liczbę całkowitą nigdy nie da takiego wyniku). Nadto gdyby przyjąć, iż jednak doszło do 10 pełnoprawnych wizyt, to oznaczałoby to, że pozwana spłaciła pożyczkę niemalże w całości. To jednak jest sprzeczne z twierdzeniem powoda, iż pozwana nie spłaciła większości pożyczki.

Przedstawione powyżej rozważania i tak mają mniejsze znaczenie, gdyż z powodu prawa materialnego należało w całości uznać zastrzeżenie kwoty 720 zł, stanowiącej około 48 % kwoty pożyczki, za nieważne (ukryta lichwa).

Mechanizm uznania opłaty za obsługę pożyczki w domu za sprzeczną z prawem jest dwojakiej natury. Sąd uznał, iż zastosowanie tej opłaty stanowi obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 359 § 2¹ k.c.) i w tym zakresie nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej – zastrzegająca pobieranie tej opłaty (art. 58 § 3 k.c.). Nawet jednak, gdyby nie podzielić tej argumentacji, to alternatywnie i w dalszej kolejności należałoby uznać, iż postanowienia dotyczące obsługi pożyczki w domu stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, rażąco naruszającą interesy konsumenta, nie uzgodnioną indywidualnie i przez to nie wiążącą konsumenta (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.).

Powody uznania, iż opłata za obsługę pożyczki w domu jest opłatą za usługę fikcyjną, podyktowaną jedynie chęcią obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i dążeniem do naruszenia interesów konsumenta są następujące:

A. Opcja opłaty za obsługę w domu nie była żadną opcją, dobrowolnym postanowieniem umownym.

B. (...) pożyczki w domu nie stanowi usługi niezależnej od umowy pożyczki. Kwestia ta była przedmiotem uwagi co najmniej kilkudziesięciu orzeczeń sądów administracyjnych. W jednolitym orzecznictwie podkreśla się, iż nie można traktować obsługi pożyczki w domu jako usługi niezależnej od samego faktu udzielenia pożyczki. Sąd administracyjny argumentują, iż „gdyby nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, usługa taka nie miałaby w ogóle miejsca, co z kolei świadczy o ścisłym powiązaniu usługi obsługi pożyczki w domu z udzieleniem pożyczki (...) Dodatkowo podnieść należy, że o tym, że jest to usługa zależna od usługi udzielenia pożyczki świadczy niewątpliwie okoliczność, że jej wysokość określona jest kwotowo w umowie pożyczki i stanowi określony procent od kwoty wypłaconej pożyczki” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 20 marca 2014 r., I SA/Po 960/13, LEX nr 1452384, podobnie w wyroku WSA w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2008 r., I SA/Bk 570/07, LEX nr 368131). W wyrokach tych kwestia oceny dobrowolności nie miała znaczenia a Sądy dochodziły do wniosku o braku odrębnej usługi nawet przy założeniu dobrowolności owej opcji.

Zakładając zatem konieczność traktowania systemu prawnego jako pewnej całości, wymuszającej jednolitość orzecznictwa, nie wydaje się właściwe w ocenie Sądu zanegowanie dorobku orzecznictwa sądów administracyjnych i uznanie, że obsługa pożyczki w domu jest niezależnym od samej pożyczki świadczeniem.

Ma to bardzo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. Celem opłaty za obsługę pożyczki w domu nie jest wynagrodzenie za świadczenie odrębnej usługi. Opłata ta pełni funkcję dodatkowego czynnika wynagrodzenia za zysk z kapitału – zysk wynikający z faktu udzielania pożyczek. Opłata za obsługę pożyczki w domu pełni zatem tę samą funkcję co odsetki umowne przy umowie pożyczki.

C. Opłata za obsługę pożyczki w domu wprowadzana jest w zdecydowanej mierze w interesie przedsiębiorcy (pożyczkodawcy), gdyż stanowi kolejne źródło zysku z kapitału. Okoliczność ta została podniesiona w pytaniu

prejudycjalnym sądu słowackiego kierowanym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej (...)) w sprawie C-372/14 (curia.europa.eu – postępowanie umorzono), dotyczącym zresztą postępowania firmy (...) s.r.o.

Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż obala potencjalne twierdzenie jakoby za dodatkową opłatą konsument uzyskiwał dodatkowe świadczenie. Interes przedsiębiorcy polega na uzyskaniu dodatkowego źródła zysku z kapitału. Dodatkowo interes polega na szczególnym mechanizmie przymuszania konsumenta do spłaty zobowiązania.

Jeśli już poszukiwać jakiegoś interesu konsumenta, to przejawia się on w dopingowaniu go do terminowej spłaty zobowiązania. W ocenie Sądu ten interes nie jest jednak ani odrębny ani niezależny od samego faktu udzielenia pożyczki, więc nie uzasadnia dodatkowej opłaty. Dłużnik sam z siebie powinien spełnić świadczenie. Wyprowadzenie twierdzenia, iż w interesie konsumenta jest (w interesie uzasadniającym obciążenie go dodatkową opłatą w wysokości około 42 % zobowiązania głównego) by płacił równowartość kwoty pożyczki za przypomnienie mu o pożyczce, wydaje się nieracjonalne.

Powody przedstawione powyżej skutkowały uznaniem nieważności części czynności prawnej (art. 58 § 1 i 3 k.c.) w zakresie dotyczącym zastrzeżenia opłaty dodatkowej za obsługę pożyczki w domu. Takie zachowanie stanowiło obejście przepisu ustawy (art. 359 § 2¹ k.c.). Oprócz bowiem odsetek maksymalnych, zastrzeżonych w umowie, pożyczkodawca zastrzegł dla siebie również opłatę przygotowawczą (120 zł). Uznając wyżej wymienioną opłatę za dopuszczalną (z uwagi na jej rozsądny i nominalnie nie wykraczający poza zdroworozsądkowe ramy charakter, uwzględniono zasługujący na ochronę interes ekonomiczny powoda.

Ochrona konsumentów może w pewnych sytuacjach mieć podwójne umocowanie. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji klauzul abuzywnych w związku z implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie uchyliło przecież art. 58 k.c. Zawsze tam, gdzie w umowie konsumenckiej pojawia się postanowienie sprzeczne z konkretnym przepisem ustawy bezwzględnie obowiązującym, lub zmierzającym do obejścia takiego przepisu, możliwe jest odwołanie się do konstrukcji nieważności części czynności prawnej. Taki sposób rozumowania znajduje zresztą aprobatę unijnego prawodawcy, skoro w preambule dyrektywy 93/13 wskazano, iż „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Konstrukcja nieważności czynności prawnej lub jej części z powodu próby obejścia bezwzględnie obowiązującego przepisu o odsetkach maksymalnych nie jest jednocześnie mechanizmem, który podlegałby kontroli Unii Europejskiej w ramach dążenia do jednolitości rynku.

W sytuacji sprzeczności postanowienia umownego z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie uznane za klauzulę abuzywną. To jednak, iż nie ma wówczas takiej potrzeby nie oznacza, że dana klauzula nie może być oceniona pod kątem abuzywności na zasadzie uzupełnienia rozumowania – na wypadek niepodzielenia wniosku o nieważności bezwzględnej.

To zaś prowadzi do wniosku, iż Sąd może uznać nieważność części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 3 k.c. przyjmując jednocześnie, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). Skutkiem jest wówczas bezwzględna nieważność części czynności prawnej a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta.

Oceny abuzywnego charakteru klauzuli umownej Sąd może dokonać w toku oceny zgłoszonego żądania z urzędu, nawet w ramach konstrukcji wyroku zaocznego.

Wniosek ten wynika z konieczności dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego. Sąd powszechny nie może abstrahować od orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż nakaz dokonywania wykładni prounijnej przepisów prawa krajowego sięga tak daleko, iż „sąd krajowy może pominać (nie zastosować) przepis prawa krajowego i w jego miejsce zastosować inny przepis

prawa krajowego, który będzie zgodny z dyrektywą lub którego wykładnią taką zgodność pozwoli uzyskać” (wyrok SN z dnia 19 października 2012 r., III SK 3/12, OSNP 2013/21-22/269). Skoro zatem „władza” sądu sięga tak daleko, to tym bardziej może zastosować przepisy krajowy w sposób zgodny z prawem unijnym.

Mowa w tym wypadku o art. 339 § 2 k.p.c., który nie może stanowić przeszkody do oceny z urzędu abuzywności klauzuli. To bowiem przekreślałoby paradygmat rzeczywistej i skutecznej ochrony konsumentów.

Otóż w wyroku (...) z dnia z dnia 1 października 2015 r. w sprawie C#32/14, (...) Bank Hungary Z.. Przeciwno A. S. podkreślono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, iż nieuczciwe warunki umowne nie są wiążące dla konsumentów.

O konieczności dokonania wykładni art. 339 § 2 k.p.c. w sposób umożliwiający poczynienie odpowiednich ustaleń przez Sąd z urzędu świadczy również pkt. 42 przytoczonego wyroku w sprawie E. Bank Hungary Z.. przeciwko Atilla S.. Podkreślono w nim, iż „sąd krajowy, który z urzędu stwierdził niedozwolony charakter postanowień umowy jest zobowiązany, nie czekając na to, iż konsument zgłosi wniosek w tym celu, wyciągnąć wszelkie konsekwencje wynikające według prawa krajowego, z zastrzeżeniem poszanowania zasady kontradyktoryjności”. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia zasady kontradyktoryjności, gdyż w pewnych sytuacjach sąd ma prawo powziąć wątpliwości co do zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem faktycznym.

Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na tę okoliczność powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Z reguły będzie to przedsiębiorca, usiłujący wykazać, że doszło do związania konsumenta treścią postanowień zawartych w umowie lub wzorcu. W niniejszej sprawie pozew nie zawiera twierdzenia, iż doszło do indywidualnych uzgodnień z konsumentem. Jednocześnie powód załączył do akt sprawy umowę na przygotowanym wcześniej formularzu. Wniosek o braku indywidualnych uzgodnień jest więc oczywisty i nie został przełamany przez powoda.

Umowa zawarta między stronami w części dotyczącej opłaty za obsługę pożyczki w domu w sposób rażąco naruszała interesy konsumenta. Należy w tym zakresie zastosować test przeciętnego uczestnika obrotu i zadać następujące pytanie. Czy ów przeciętny uczestnik obrotu godziłby się wpuszczać obcą osobę do swojego mieszkania w interesie tylko tej osoby? Odpowiedź wydaje się oczywista. Większość osób uznaje własne mieszkanie za pewien azył bezpieczeństwa. Większość osób niechętnie ujawnia także wygląd swojego mieszkania osobom obcym. Pytanie można jeszcze uzupełnić o kolejne. Otóż, czy przeciętny człowiek zapłaciłby za to by osoby obce odwiedzały go w domu, celem windykacji należności? Odpowiedź wydaje się jeszcze bardziej oczywista. Jeżeli już bowiem godzimy się na to by osoba obca przysłała do domu po odbiór należności pieniężnych, to trudno o racjonalne wytłumaczenie powodów, dla których konsument miałby jeszcze płacić za tego typu zachowania. Dodajmy, iż nie bez powodu ustawodawca w zakresie zobowiązań pieniężnych uczynił z miejsca zamieszkania wierzyciela (a nie dłużnika) zasadnicze miejsce spełnienia świadczenia (art. 454 § 1 zd. 2 k.c.).

Dodać należy, iż wprowadzenie dodatkowej opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania dłużnika nie jest uzasadniona interesem ekonomicznym dłużnika. Wprawdzie w XIX wieku, I połowie XX wieku a może nawet do końca lat 80 – tych XX wieku można było zasadnie mówić o kosztach transakcyjnych dla dłużnika w zakresie kosztów transportu gotówki do siedziby wierzyciela. W chwili obecnej usługi bankowe i pocztowe są jednak na tyle rozpowszechnione, iż mówienie o interesie dłużnika w tym, że to wierzyciel odbiera u niego pieniądze po prostu nie odpowiada rzeczywistości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. bowiem strona powodowa wygrała proces jedynie w części tj. w 41 %. Koszty poniesione przez powoda to kwota 100 zł z tytułu opłaty od pozwu oraz koszt działania pełnomocnika w kwocie 600 zł + 17 zł. Ponieważ powodowi należał się zwrot poniesionych kosztów postępowania częściowo na jego rzecz podlegała zasadzeniu kwota 293,97 złotych.